

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania K. C.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G.
o przyznanie emerytury,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 26 września 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa [...] Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację odwołującego się K. C. od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 5 września 2016 r., sygn. akt VI U [...], którym Sąd ten oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z 31 marca 2016 r. znak: [...], w której organ rentowy odmówił K. C. prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

W sprawie ustalono, że Ubezpieczony K. C. urodził się 14 marca 1956 r. Składając wniosek o emeryturę wskazał, że jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego i składki zgromadzone na koncie funduszu należy przekazać, za

pośrednictwem organu rentowego, na dochody budżetu państwa. Na dzień 1 stycznia 1999 r. uznany przez organ rentowy okres ubezpieczenia wyniósł 23 lata, 3 miesiące i 1 dzień. W dniu 23 lutego 2016 r. skarżący wystąpił z wnioskiem o ustalenie prawa do emerytury. Decyzją z 31 marca 2016 r. organ rentowy odmówił mu prawa do tego świadczenia.

K. C. od września 1972 r. do końca czerwca 1975 r. uczęszczał do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w S., gdzie uczył się w zawodzie - elektromechanik pojazdów samochodowych. Mieszkał w miejscowości R. [...]. Do szkoły wyjeżdżał około godz. 7:00 rano i wracał około godz. 16:00. Rodzice ubezpieczonego: J. i A. C. posiadali gospodarstwo rolne położone w miejscowości R. [...], o powierzchni 3,7 ha (2 ha - łąki, 1,7 ha - użytki rolne). Ubezpieczony był zameldowany w tym gospodarstwie rolnym od grudnia 1957 r. do kwietnia 1981 r. Mieszkał tam razem z rodzicami i rodzeństwem: X. (starszą o 6 lat), Z. (starszym o 2 lata), A. (starszym o 1 rok), M. (młodszym o 1 rok), R. (młodszym o 5 lat), N. (młodsza o 6 lat) i Y. (młodszym o 7 lat).

W skład gospodarstwa rolnego wchodził inwentarz: krowy (około 4 sztuk), owce około 30 sztuk), kury, kaczki, świnie (około 6-7 sztuk), gęsi (około 20 sztuk), Ojciec ubezpieczonego pracował na cały etat w Nadleśnictwie w R., matka nie pracowała zawodowo.

W okresie nauki w szkole zawodowej ubezpieczony po powrocie ze szkoły pomagał rodzinie w pracach na terenie gospodarstwa rolnego. Prace te wspólnie wykonywali na zmianę wszyscy zamieszkujący na terenie gospodarstwa członkowie rodziny. W okresie wakacji letnich w latach 1972, 1973, 1974 i 1975 (łącznie 10 miesięcy) K. C. pracował na terenie gospodarstwa rolnego rodziców przez minimum 4 godziny dziennie, zajmując się głównie pracami polowymi: kosił trawę, wypędzał bydło na pastwiska, a także przygotowywał karmę dla zwierząt.

K. C. posiada łączny staż ubezpieczeniowy wynoszący 24 lata, 1 miesiąc i 1 dzień i nie przysługuje mu prawo do wcześniejszej emerytury.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie i wyrokiem z 5 września 2016 r., sygn. akt VI U [...] oddalił je. Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją odwołujący się, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uznał, że apelacja podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach dokonywanej oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób było podważać adekwatności dokonanych przez ten Sąd ustaleń co do treści przeprowadzonych dowodów.

Sąd odwoławczy zważył, że istotą zaistniałego w sprawie sporu było ustalenie i rozstrzygnięcie, czy okresy pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców można traktować jak okresy składkowe przy ustalaniu prawa do emerytury i obliczaniu jej wysokości, uzupełniając tym samym staż ubezpieczeniowy o brakujący okres i umożliwiając przyznanie wcześniejszej emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Bezspornym w sprawie było, że ubezpieczony posiada co najmniej 15-letni staż pracy w szczególnych warunkach, nie posiada natomiast wymaganego co najmniej 25-letniego okresu zatrudnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że rozmiar gospodarstwa rolnego rodziców ubezpieczonego (1,7 ha użytków rolnych) jak i liczba osób je zamieszkujących (dwoje rodziców, ubezpieczony i 6 rodzeństwa) nie pozwala na uznanie że ubezpieczony świadczył pracę (lub pozostawał w gotowości do jej świadczenia) przez co najmniej 4 godziny dziennie skoro matka ubezpieczonego poświęcała się wyłącznie pracy w gospodarstwie, a rozmiar gospodarstwa pozwalał ojcu ubezpieczonego na podjęcie pracy zawodowej w pełnym wymiarze czasu pracy. Kierując się zasadami logicznego myślenia oraz doświadczenia życiowego nie sposób było przyjąć, że w gospodarstwie rolnym o takiej powierzchni, w którym pracowały jeszcze inne osoby obowiązków było aż tyle, aby każda z tych osób miała zajęcia w pełnym wymiarze, a ich wykonanie zajmowało ubezpieczonemu ponad 4 godziny dziennie, zwłaszcza, że do domu wracał po godzinie 16.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, biorąc pod uwagę rzeczywistą powierzchnię gospodarstwa rolnego

rodziców ubezpieczonego, bowiem stanowi ona w tym przypadku okoliczność, która ma znaczący wpływ na rozpatrzenie sprawy. Nie należy przy tym zapominać, że główny ciężar pracy w gospodarstwie rolnym spoczywać musiał na ojcu i matce ubezpieczonego, którego to faktu wnioskodawca zdaje się nie dostrzegać.

Na podstawie okoliczności sprawy trudno było, zdaniem Sądu drugiej instancji, uznać, aby obowiązki wykonywane przez ubezpieczonego miały istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej i wykraczały poza zakres doraźnej pomocy, stanowiąc stałą pracę w rozumieniu art. 10 ust. 1 ustawy. Zwyczajowo przyjmuje się, że dzieci pomagają swoim rodzicom w wykonywaniu typowych obowiązków domowych. Można to często zaobserwować w rodzinach mieszkających na wsi, zajmujących się rolnictwem. Zeznania ubezpieczonego oraz innych świadków nie uprawdopodobniły, że praca wykonywana przez niego miała tak istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej, że bez jego udziału gospodarstwo nie mogłoby prawidłowo funkcjonować czy też skutkowałoby powstaniem szkody. Wyjaśnienia ubezpieczonego i świadków Sąd uznał zatem za niewystarczające do stanowczego przyjęcia, że charakter prac wykonywanych przez niego we wskazanych okresach w gospodarstwie rolnym rodziców pozwala na uzupełnienie stażu ubezpieczeniowego o wnioskowane okresy.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną ubezpieczony w całości. Skargę oparto na zarzutach naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego, tj. art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. (potrzeba dokonania wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości). Wskazano, że w sprawie występuje potrzeba dokonania wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości, a mianowicie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 1998 r. Nr 162, poz. 1118 z późn. zm.). Skarżący wskazał, że zagadnienie prawne w niniejszej sprawie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie czy skoro w sytuacji gdy czas dojazdu do szkoły zajmuje kilkadziesiąt minut, to czy ubezpieczony

może bez szkody dla efektów odbywanej wówczas nauki w szkole średniej wykonywać na tyle znaczącą w znaczeniu czasowym część obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, że jego pracę można uznać za pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, nie zaś wyłącznie za pracę dorywczą, czy też doraźną pomoc świadczoną zwyczajowo przez dzieci zamieszkujące na terenach wiejskich.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o:

- wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,
- oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,
- zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ubezpieczonego nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie zachodzi potrzeba dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie

przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecnictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecnictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że powoływany przez skarżącego art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z

Funduszu Ubezpieczeń Społecznych doczekał się już bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, który stwierdził, między innymi, że przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Warunek ten zachowuje aktualność, pomimo zastrzeżenia, że należy zachować daleko posuniętą ostrożność w przenoszeniu kryteriów objęcia ubezpieczeniem domowników rolnika na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników na art. 10 ust. 1 u.e.r.f.u.s. Przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. nie jest bowiem wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (domowników) ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę (pracowników); reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy. Prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. wymaga zatem gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy we wskazanym wyżej rozumieniu. W tym znaczeniu wykonywaniu pracy jedynie w okresach kilku czy nawet kilkunastodniowych przerw w realizacji obowiązków szkolnych z pewnością nie można natomiast przypisać cechy stałości, w związku z czym za pracę w gospodarstwie rolnym, o której mowa w powołanym przepisie, nie może być uznana pomoc o charakterze doraźnym, wykonywana jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć szkolnych (wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 2014 r., I UK 17/14, LEX nr 1538420). Ponadto, Sąd Najwyższy wskazywał również, że jeżeli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia świadczona była przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się ten okres, także gdy przypadał on w czasie wakacji szkolnych

(art. 10 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a u.e.r.f.u.s.). Doraźna pomoc wykonywana zwyczajowo przez dzieci osób zamieszkałych na terenach wiejskich nie stanowi pracy w gospodarstwie rolnym, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. (wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2014 r., III UK 180/13, OSNP 2015 nr 10, poz. 139).

Jak zatem z powyższego wynika, aby można było zaliczyć pracę domownika wykonywaną przez niego po ukończeniu 16 roku życia i przed dniem 1 stycznia 1983 roku, musiała to być praca wykonywana stale, w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, a nie jedynie doraźna, okazjonalna pomoc. Natomiast okoliczności, które skarżący powołuje jako podstawę wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania dotyczą oceny stanu faktycznego niniejszej sprawy, a nie stosowania przepisów prawa, powołane zagadnienie jest bowiem zagadnieniem o charakterze wskazującym na próbę uzyskania od Sądu Najwyższego dokonania subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących norm prawnych, które zostały już zidentyfikowane w dotychczasowym orzecznictwie. Warto zauważyć, że jeżeli w ocenie skarżącego, Sąd drugiej instancji błędnie zastosował przepisy prawa, to powinien on powoływać się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, a nie na potrzebę wykładni przepisów prawa, które już się tej wykładni doczekały.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w punkcie drugim ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).